

POSTANOWIENIE

Dnia 18 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **P. P.**

skazanego za czyn z art. 271 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 18 marca 2025 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Przemyślu

z dnia 16 stycznia 2024 r., sygn. akt II Ka 290/23,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Jarosławiu

z dnia 6 września 2023 r., sygn. akt II K 923/22,

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od skazanego P. P. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

P. P. został oskarżony o to, że w okresie od dnia 8 lutego 2018 r. do dnia 23 lutego 2018 r. w miejscowości P. woj. [...], będąc właścicielem firmy o nazwie F. z/s w P., jako uprawniony do wystawiania dokumentów wystawił poświadczające nieprawdę pisemne poświadczenie co do okoliczności wykonania przez spółkę A. .

Sp. z o. o. z/s w J. nawierzchni bezpiecznej o powierzchni 424 m² w J. w ramach zadania „Budowa parku [...]” realizowanego przetargu publicznego nr [...] przez Urząd Miasta w J., tj. o czyn z art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy (w odniesieniu do wcześniej wydanego wyroku Sąd odwoławczy wydał wyrok kasatoryjny) Sąd Rejonowy w Jarosławiu wyrokiem z dnia 6 września 2023 r., sygn. akt II K 923/22, P. P. uznał, w granicach zarzucanego mu czynu, za winnego tego, że w bliżej nieokreślonym dniu, w okresie od dnia 31 października 2016 r. do dnia 23 lutego 2018 r. w miejscowości P. woj. [...], będąc właścicielem firmy o nazwie F. z/s w P., jako uprawniony do wystawiania dokumentów wystawił poświadczające nieprawdę pisemne poświadczenie co do okoliczności wykonania przez spółkę A. Sp. z o. o. z/s w J. nawierzchni bezpiecznej o powierzchni 424 m² w J. w ramach zadania „Budowa parku [...]” realizowanego przetargu publicznego nr [...] przez Urząd Miasta w J., tj. czynu z art. 271 § 1 k.k. i na podstawie art. 271 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 37a k.k. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 czerwca 2020 r.) w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki na kwotę 60 zł. Nadto orzekł o kosztach sądowych.

Wyrok rozstrzygał też o odpowiedzialności karnej dwóch innych osób objętych aktem oskarżenia.

Wyrok ten zaskarżył apelacją obrońca oskarżonych. W zakresie czynu przypisanego P. P. orzeczeniu zarzucił, szczegółowo wskazując w czym upatruje uchybienia, obrazę prawa procesowego, mianowicie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k. oraz art. 193 § 1 k.p.k., obrazę prawa materialnego – art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 115 § 14 k.k., nadto błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść orzeczenia.

Formułując zarzuty wskazujące na wadliwość wyroku wydanego także wobec pozostałych oskarżonych, obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie uniewinnienie oskarżonych.

Sąd Okręgowy w Przemyśle wyrokiem z dnia 16 stycznia 2024 r., sygn. akt II Ka 290/23, zmienił zaskarżony wyrok w części dotyczącej jednego z oskarżonych,

natomiast w części dotyczącej dwóch pozostałych, w tym wobec P. P., wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca aktualnie skazanego P. P., wcześniej występujący przed sądami powszechnymi. Zaskarżył wyrok w całości, zarzucając:

„I. nieważność postępowania z uwagi na nienależytą obsadę Sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. z uwagi na fakt, iż w składzie sądu brała udział osoba powołana na urząd sędziego Sądu Okręgowego w Przemyślu na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z 8.12.2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, a jednocześnie przedmiotowa sprawa toczy się na wniosek polityka - Prezydenta Miasta K. i ma »usprawiedliwić« odrzucenie firmy A. Sp. z o.o. z przetargu i zlecenie za wyższą kwotę zamówienia innej firmie. Sędzia orzekający w sprawie był w 2019 r. mianowany przez Ministra Sprawiedliwości Prezesem Sądu Rejonowego w P., obecnie widnieje w wykazie Sędziów Sądu Okręgowego w Przemyślu;

II. rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść zapadłego orzeczenia, polegające na obrazie przepisów:

1) art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k. poprzez prowadzenie postępowania i wydanie wyroku skazującego w sytuacji, gdy Sąd nie posiada oryginału dokumentu »poświadczenia wykonanych robót budowlanych«, które miał rzekomo podpisać P. P. (w aktach zalega wydruk, który miał dołączyć pracownik A. sp. z o.o. do dokumentów przetargowych do UM w K. - k. 124, Sąd wskazuje k. 398), a zatem na obecnym etapie postępowania nie sposób ustalić jaki dokument podpisał P. P. i czy w ogóle zawiera on podpis oskarżonego, jak również czy jego treść nie została zmanipulowana przez pracowników A. Sp. z o.o., przygotowujących dokumenty do przetargu. Sąd oparł się jedynie na wyjaśnieniu oskarżonego P. P., że udzielał referencji firmie A. Sp. z o.o., ale nie potwierdził on, że podpisał dokument tej właśnie treści, który zalega w aktach sprawy (k. 398), a jedynie, że udzielał różnych referencji tej firmie, która na licznych budowach była jego podwykonawcą.

2) art 193 § 1 k.p.k. poprzez pominięcie dowodu z opinii grafologa na okoliczność autentyczności dokumentu »poświadczenia wykonanych robót budowlanych« - k. 124. Sąd II instancji nie rozpatrzył prawidłowo zarzutu, który dotyczył tego, że oskarżonemu można przypisać ewentualne przestępstwo za wystawienie dokumentu potwierdzającego określone treści, które okazały się nieprawdziwe, podczas gdy zebrany w sprawie materiał w szczególności Powyższe doprowadziło do pominięcia przez Sąd (tak w oryginale – uw. SN), iż powstanie referencji oraz przetarg w K. to dwie osobne sytuacje, które działy się w całkowitym oderwaniu od siebie. Świadkowie zeznali, że referencje leżały na półce w biurze A. i wtedy gdy były potrzebne pracownicy tej firmy wykorzystywali je do przetargów, więc oskarżony P. P. podpisując referencje (o ile oskarżenie wykaże jakiej treści dokument podpisał) nie mógł wiedzieć, że zostaną one wykorzystane do przetargu w K.

III. obrazę prawa materialnego, tj. art 271 § 1 w zw. z art. 115 § 14 k.k. poprzez uznanie, iż dokument zawiera nieprawdziwe informacje, podczas gdy w rzeczywistości Sąd dysponował jedynie kopią »poświadczenia wykonanych robót budowlanych «zalegającą w aktach sprawy (k. 398-399), bez sprawdzenia oryginalnej treści dokumentu oraz poprzez uznanie, iż zawiera on podpis oskarżonego P. P. Ponadto sąd niezasadnie przyjął, że oskarżony P. P. poświadczył nieprawdę co do okoliczności wykonania przez A. Sp. z o.o. z/s w J. nawierzchni bezpiecznej o powierzchni 424 m² w J. w ramach zadania »Budowa parku [...]« realizowanego przetargu publicznego nr [...] przez Urząd Miasta w J., ponieważ Sąd nie jest w stanie ustalić, kto był podwykonawcą tej inwestycji A. Sp z o.o., czy A. J. O. Podczas gdy z przedłożonych dokumentów wynika, że generalnym podwykonawcą P. P. była firma A. J. O. (rozbieżność w pisowni nazwiska – uw. SN), a dalszym podwykonawcą placów zabaw i faktycznym wykonawcą nawierzchni bezpiecznych na tych placach była A. Sp z o.o. Powyższe okoliczności są prawdziwe, gdyż mają swoje potwierdzenie w materiale dowodowym, pominiętym przez Sąd. Należy naprowadzić, iż A. sp. z o.o. była podwykonawcą tego placu, co potwierdza oferta A. Sp z o.o. (k. 365-409, 567-572), pismo ze Spółki A. (k. 561 i nast.), jak i faktury wystawiane przez firmę A. J. O. na rzecz A. sp. z o. o. (zgłoszony na rozprawie), jak i faktury wystawianej przez A. sp.

z o. o. (k. 566) na rzecz A. J. O. W kosztorysie Spółki A., pod opisem każdego sprzętu na dokumentacji (k. 567-572) jest wskazana nawierzchnia bezpieczna jaką wykonała Spółka A., wobec czego referencje przyjmując, że faktycznie takiej treści zostały wystawione i podpisane przez P. P. nie potwierdzają nieprawdy, a wręcz przeciwnie dokumentacja firmy, którą przedstawiła obrona potwierdza w jakim zakresie A. sp. z o. o. wykonała prace. Ponadto dokumenty te zostały przedstawione do Urzędu Miasta J., który potwierdził (k. 885) wykonanie nawierzchni bezpiecznych, jedynie zaznaczając, iż nie posiada umowy z podwykonawcami. Należy również naprowadzić, iż przepisy prawa cywilnego sankcjonują formę umowy podwykonawstwa i konieczność jej zgłoszenia do inwestora jedynie w zakresie współodpowiedzialności inwestora za zapłatę na rzecz podwykonawcy. Co więcej możliwość uczestniczenia w procesie inwestycyjnym dalszych podwykonawców przewidują zarówno przepisy Kodeksu Cywilnego (art 471¹ § 4 KC), jak i Zamówień publicznych (Art. 36ba dawnego pzp i art 462 ust. 4 pkt 2 nowego pzp). 2) (nie jest jasne użycie tej liczby przez skarżącego – uw. SN) w ostatniej rubryce na str. 3, iż nawierzchnie bezpieczne wykonywane przez A. SA przy placu zabaw w [...] w J. nie były rozkładane mechanicznie, podczas gdy poświadczenie z k. 124 (Sąd wskazuje k. 398) zawiera jedynie stwierdzenie, że zadanie obejmowało: »wykonanie nawierzchni bezpiecznej o powierzchni 424 m²«. Powyższe stwierdzenie nie dotyczy zatem jedynie nawierzchni syntetycznych, ale co wykazywała obrona wszystkich nawierzchni bezpiecznych, ani nie zawierało stwierdzenia czy były one rozkładane maszynowo. Ponadto Sąd nie zbadał, czy ten wers nie został »dokserowany« do oryginału dokumentu przez pracownika A. Sp. z o.o., który wysłał kopię dokumentu do K.”.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca wniósł o: uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wcześniejszego wyroku Sądu Rejonowego w Jarosławiu i uniewinnienie oskarżonego P. P., ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Przemyślu. Jednocześnie sugerował wystąpienie przez Sąd Najwyższy do różnych organów Ministra Sprawiedliwości, Krajowej Rady Sądownictwa, Prezesa Sądu Okręgowego w Przemyślu o nadesłanie dokumentów dotyczących sędziego orzekającego w przedmiotowej sprawie.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Rejonowej w K. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Należało podzielić pogląd prokuratora o oczywistej bezzasadności przedmiotowej kasacji (jakkolwiek zbędnie podjął polemikę z zarzutami z pkt II i III skargi), co skutkowało jej oddaleniem w trybie art. 535 § 3 k.p.k., tj. na posiedzeniu bez udziału stron.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, niezależnie od zastrzeżeń, jakie nasuwa sposób zredagowania zarzutów z pkt II i III, że chociaż skarga została sporządzona przez podmiot profesjonalny, to jej treść świadczy o niedostatecznej wiedzy autora o regułach postępowania kasacyjnego. Zasadnicza jest ujęta w art. 519 k.p.k., z którego wynika, że zarzuty kasacji powinny wskazywać na uchybienia sądu odwoławczego, a nie sądu pierwszej instancji. Skarżący nie respektuje tego wymogu, skoro w pkt II i III kasacji podniósł te same zarzuty naruszenia prawa (procesowego, materialnego), które wcześniej zamieścił w apelacji, a na ich wsparcie metodą „kopiuj i wklej” przytoczył obszerne fragmenty części motywacyjnej apelacji. Tym samym oczekiwał w istocie ponowienia kontroli wyroku Sądu meriti, co nie jest zadaniem Sądu Najwyższego, który nie jest sądem trzeciej instancji dublującym postępowanie odwoławcze. W realiach przedmiotowej sprawy ważniejsze jest jednak to, że nawet poprawne sformułowanie zarzutów innych niż podnoszących zaistnienie uchybienia z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., nie prowadziłyby do ich rozważenia przez Sąd Najwyższy. Skazanemu P. P. za przypisane mu przestępstwo wymierzono karę samoistnej grzywny, zatem dopuszczalność kasacji wynikała z podniesienia w niej wspomnianego uchybienia (art. 523 § 4 pkt 1 k.p.k.). Nie oznacza to jednak, że możliwe było też podniesienie innych jeszcze zarzutów, nie wskazujących na uchybienie o charakterze bezwzględnej przyczyny uchylenia orzeczenia. Postawienie takich zarzutów świadczy, iż skarżący nie przyswoił orzecznictwa Sądu Najwyższego, który konsekwentnie wskazuje, że gdy kasacja jest wnoszona na korzyść w razie skazania oskarżonego na inną karę niż kara pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, to do zarzutu zaistnienia uchybienia wymienionego w art. 439 k.p.k. skarżący nie może dołączyć innych zarzutów (zob. np. postanowienia: z dnia 24 stycznia 2008 r., II KK 271/07; z

dnia 3 czerwca 2020 r., IV KK 684/19; z dnia 29 kwietnia 2021 r., V KK 146/21; z dnia 27 maja 2021 r., V KK 47/21; z dnia 12 czerwca 2024 r., V KK 100/24). W konsekwencji niniejsze uzasadnienie postanowienia oddalającego kasację może odnieść się tylko do zarzutu z pkt I kasacji. Jest on oczywiście bezzasadny nie tylko dlatego, że jest w nim mowa o nieznannej procedurze karnej nieważności postępowania. Treść całej kasacji wskazuje na to, że stawiając stanowczo zarzut nienależytej obsady Sądu odwoławczego, skarżący w uzasadnieniu wskazuje raczej tylko na możliwość zaistnienia tego uchybienia, bowiem postuluje podjęcie czynności, które miałyby potwierdzić, a w każdym razie zweryfikować zasadność zarzutu. Nasuwa się przy tym uwaga, że nie służyłoby temu uzyskanie od Prezesa Sądu Okręgowego w Przemyślu dokumentów „związanych z wyznaczeniem sędziego orzekającego w niniejszej sprawie”. Wiadomo, że sprawy są przydzielane sędziom losowo, zaś w aktach sprawy jest raport z losowania, w wyniku którego sprawa trafiła do referatu sędziego X.1 Y.1 (k. 966 akt sprawy).

Autor kasacji, uzasadniając wspomniany zarzut, poprzestał na przytoczeniu uchwały składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, wskazującej m.in., że nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. albo sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym albo wojskowym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, jeżeli wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Następnie obrońca twierdził, że „wadliwość procesu powoływania sędziego prowadzi, w konkretnych okolicznościach niniejszej sprawy, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności” w rozumieniu wspomnianych aktów prawnych. Jest to błędne odczytanie wymienionej uchwały Sądu Najwyższego, bowiem chodzi w niej o badanie procesu powołania sędziego

nie tyle przez pryzmat okoliczności konkretnej sprawy, w której wydał on orzeczenie, ale przez pryzmat całokształtu okoliczności, które towarzyszyły powołaniu sędziego, w tym jego dotychczasowej drogi zawodowej, poziomu prezentowanego orzecznictwa, poparcia środowiska sędziowskiego dla awansu zawodowego, obejmowania funkcji w wymiarze sprawiedliwości czy stosunku do destrukcyjnych zjawisk obserwowanych w wymiarze sprawiedliwości po 2015 r. Z tego punktu widzenia autor kasacji, chociaż mógł sięgnąć do domeny publicznej (Internetu) zawierającej stosowną uchwałę Krajowej Rady Sądownictwa, nie przedstawił żadnych okoliczności, które odnosiłyby się do sędziego X.1 Y.1, tworzącego jednoosobowy skład Sądu Okręgowego w Przemyślu, orzekającego w sprawie P. P. Z uchwały tej (z dnia [...] 2020 r., nr [...]) nie wynika, by powołaniu sędziego X.1 Y.1 do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Okręgowego w Przemyślu towarzyszyły okoliczności skłaniające do przyjęcia zaistnienia uchybienia z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., zwłaszcza że w tym względzie wchodzi w grę czynniki ocenne, które powinny być rozważane z najdalej idącą ostrożnością. Przyjmuje się też, że w zasadzie (mogą być od niej wyjątki) dopiero łączne wystąpienie kilku relewantnych okoliczności może prowadzić do negatywnego dla sędziego wyniku tzw. testu niezależności i niezawisłości. Wspomniano o tym m.in. w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22, w której m.in. stwierdzono, że brak jest podstaw do przyjęcia *a priori*, że każdy sędzia sądu powszechnego, który uzyskał nominację w następstwie brania udziału w konkursie przed Krajową Radą Sądownictwa po 17 stycznia 2018 r., nie spełnia minimalnego standardu bezstronności i każdorazowo sąd z jego udziałem jest nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Według informacji zawartych we wspomnianej uchwale Krajowej Rady Sądownictwa, sędzia X.1 Y.1 od 9 października 2009 r. był sędzią Sądu Rejonowego w P., zatem przed jej podjęciem orzekał na tym szczeblu sądownictwa powszechnego przez 11 lat. Jest to okres na tyle długi, że nie można mówić o nienaturalnie szybkim awansie zawodowym tego sędziego, wtedy 42-letniego. W toku postępowania konkursowego nie był jedynym kandydatem na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego w Przemyślu, a chociaż postępowanie to nie przebiegło bez kontrowersji wynikających ze wstrzemięźliwych stanowisk sędziego

opiniującego kandydaturę sędziego X.1 Y.1 oraz zespołu KRS (jednak przy pozytywnej opinii Kolegium Sądu Okręgowego w Przemyślu), to trzeba też uwzględnić, że w uchwale przytoczono, wydaje się nie pozbawioną racji, polemikę kandydata z wysuniętymi wobec niego uwagami krytycznym. Zwraca zwłaszcza uwagę bardzo duża liczba spraw załatwionych przez sędziego w rozpatrywanym okresie, przy wysokiej stabilności orzecznictwa (zaledwie 1,2% jako odsetek spraw, w których sąd odwoławczy zmienił lub uchylił orzeczenie). Wypada odnotować fakt powołania w 2019 r. sędziego X.1 Y.1 na stanowisko Prezesa Sądu Rejonowego w P., jednak przyjęcie tej nominacji od ówczesnego Ministra Sprawiedliwości było poprzedzone pełnieniem przez sędziego innych funkcji kierowniczych, począwszy od 1 lutego 2015 r., tj. przed zmianą kierownictwa resortu. Podobnie wymaga odnotowania, że na dostępnej do wglądu w domenie publicznej liście osób popierających w 2022 r. kandydaturę sędziego X. Y. do Krajowej Rady Sądownictwa widnieje nazwisko sędziego X.1 Y.1 Krytycznie oceniając takie postąpienie sędziego, zwłaszcza że miało miejsce w czasie, gdy ugruntowany był już pogląd, wsparty m.in. orzecznictwem Sądu Najwyższego, o wadliwym konstytucyjnie, bo czysto politycznym kształtowaniu wspomnianego organu, trzeba jednak uwzględnić, że sędzia X.1 Y.1 podpis na liście poparcia kandydata do KRS złożył nie przed, bądź w trakcie ubiegania się o urząd sędziego Sądu Okręgowego w Przemyślu, co mogłoby sugerować, że rzutowało to na korzystny dla niego przebieg postępowania konkursowego, ale po upływie około roku po powołaniu go do tego Sądu.

W uzupełnieniu należy wspomnieć, że nie uznano za przekonujący argument, mający prowadzić do stwierdzenia uchybienia wymienionego w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., wskazanie przez skarżącego, że „przedmiotowa sprawa toczy się na wniosek polityka – Prezydenta Miasta K.”. Stanowiska w samorządzie terytorialnym z zasady nie są stanowiskami czysto politycznymi, nadto charakter czynu przypisanego P. P. nie ma nic wspólnego ze wspomnianym miastem, jak też nie sposób się w nim dopatrzyć wątku politycznego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w pkt 1. postanowienia. Rozstrzygnięcie o kosztach zawarte w pkt 2. znajduje oparcie w art. 636 § 1 i art. 637a k.p.k.

[PŁ]

[r.g.]